

Sygn. akt **III AUa 1366/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Cierpiał

Sędziowie: SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans (spr.)

del. SSO Renata Pohl

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Majchrzak

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r. w Poznaniu

sprawy **H. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

o rentę rodzinną

na skutek apelacji H. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 marca 2016 r. sygn. akt VII U 1037/15

oddala apelację.

del. SSO Renata Pohl	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans
----------------------	----------------------	--------------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 marca 2015 r. o znaku (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., po rozpoznaniu wniosku z dnia 19 lutego 2015 r., odmówił **H. S.** prawa do renty rodzinnej po zmarłym P. S. (1).

W piśmie z dnia 16 kwietnia 2015 r. H. S., reprezentowana przez adwokata, wniosła terminowo odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany w całości i przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 12 stycznia 2015 r. P. S. (1), a także zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasową argumentację i wskazując ponadto, że odwołująca nie wykazała, że jej zamieszkujący w innej miejscowości mąż przekazywał jej regularnie środki utrzymania.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2016 r. sygn. akt VII U 1037/15, Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

H. S., ur. (...) oraz P. S. (1), ur. (...), pozostawali w związku małżeńskim od dnia 20 października 1979 r. i zamieszkiwali w O.. Małżonkowie mają troje pełnoletnich dzieci: K. ur. (...), M. ur. (...) oraz P. ur. (...)

P. S. (1) był od 5 stycznia 1970 r. do 11 listopada 1970 r. zameldowany w W., od 15 listopada 1979 r. do 26 marca 1986 r. w O. przy ul. (...), od 26 marca 1986 r. do 25 kwietnia 2001 r. w O. przy ul. (...), a od 25 kwietnia 2001 r. do 19 czerwca 2008 r. w O. przy ul. (...). Z dniem 19 czerwca 2008 r. zmarły mąż odwołującej został wymeldowany z lokalu w O. w trybie administracyjnym.

P. S. (1) wyprowadził się 2000 r. ze wspólnego z odwołującą miejsca zamieszkania w O. do W. z powodu pracy, którą otrzymał w P. oraz w celu opieki nad chorą matką. W. znajduje się w niedalekiej odległości od P. (w okolicach G.) i ma dobre połączenie komunikacyjne z P.. Lokal przy ul. (...) w O. jest wynajęty H. S. na czas nieoznaczony od 30 kwietnia 2001 r., a P. S. (1), jako syn najemczyni, był osobą uprawnioną do zamieszkiwania w powyższym lokalu. Lokal, w którym zamieszkuje odwołująca, stanowi własność (...) Agencji (...) Oddział (...) w S.. Według stanu na 27 czerwca 2011 r., lokal był zadłużony na 9.867,66 zł, a zadłużenie zostało spłacone przez syna odwołującej K. S., a nie zmarłego męża.

W W. zamieszkiwała matka P. S. (1). P. S. (1) po wyprowadzeniu się do W. przyjeżdżał do O. (byłego miejsca prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z odwołującą), widywał odwołującą średnio raz w miesiącu, czasami częściej. Po wyprowadzeniu się ze wspólnego z odwołującą miejsca zamieszkania w O. odwołująca korzystała z pomocy finansowej syna K. S., który przysyłał jej pieniądze raz na trzy miesiące (średnio 350 zł – 500 zł w skali miesiąca), jak również utrzymywała się z pracy dorywczej i w ramach zawieranych umów cywilnoprawnych. Odwołująca otrzymywała również sporadycznie pieniądze od P. S. (1) (200 zł na opłaty za mieszkanie i 100 zł za energię elektryczną, tuż po wyprowadzce 400 -500 zł), który kupował również różne rzeczy dzieciom. W 2014 r. odwołująca przeszła operację zaćmy, na którą otrzymała pieniądze od syna K. S. i jego konkubiny E..

Do końca wakacji 2014 r., P. S. (1) zamieszkiwał w mieszkaniu swojej matki w W., a następnie po jej śmierci je opuścił i zamieszkał w miejscowości M., gdzie wynajmował dwupokojowe mieszkanie. Po zamieszkaniu w M., P. S. (1) widywał się z odwołującą raz na dwa tygodnie. P. S. (1) mieszkał również przez pewien czas w K. i do śmierci nie wrócił do wspólnego miejsca zamieszkania z odwołującą. W lokalu, w którym zamieszkuje odwołująca, nie ma żadnych rzeczy osobistych zmarłego męża, zostały zabrane przez zmarłego po jego wymeldowaniu z lokalu (19 czerwca 2008 r.).

Odwołująca była zarejestrowana w PUP w Z., jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku dla osób bezrobotnych w okresach: od 01.10.1998 r. do 17.10.1999 r., od 02.09.1993 r. do 10.03.1994 r., od 18.01.1995 r. do 20.05.1996 r., od 02.10.2003 r. do 19.10.2005 r. i od 02.10.2003 r. do 19.10.2005 r. Na podstawie orzeczenia z dnia 21 stycznia 2014 r., została uznana za osobę niepełnosprawną, otrzymując znaczny stopień niepełnosprawności na okres od 31 października 2013 r. do 31 lipca 2014 r. Obecnie odwołująca jest ponownie zarejestrowana w PUP w Z., jako osoba bezrobotna od 15 kwietnia 2015 r. do chwili obecnej, lecz bez prawa do zasiłku.

Decyzją z dnia 22 września 2010 r. pozwany przyznał P. S. (1) prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 12 sierpnia 2010 r. do 31 sierpnia 2013 r. Decyzją z dnia 28 października 2013 r. ZUS II Oddział w P. przyznał P. S. (1) prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 września 2013 r. do 31 października 2017 r. U P. S. (1) rozpoznawano zespół zależności alkoholowej w trakcie abstynencji, zespół mózdkowy, stan po złamaniu kości udowej lewej leczonym endoprotezoplastyką bezcementową biodra lewego.

W dniu 12 stycznia 2015 r. P. S. (1) zmarł w miejscowości M.. Koszty pogrzebu zmarłego poniosła odwołująca.

W dniu śmierci P. S. (1) odwołująca nie pozostawała z P. S. (1) we wspólności małżeńskiej w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznej. Odwołująca i P. S. (1) nigdy nie mieli orzeczonej separacji

lub rozwodu, ani też ich małżeństwo nie było unieważnione. W dniu śmierci męża odwołująca nie miała prawa do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową.

W dniu 22 stycznia 2015 r. odwołująca złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym małżonku P. S. (1).

W dniu 16 marca 2015 r. pozwany wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów. Zeznania świadków i odwołującej dotyczące sytuacji rodzinnej odwołującej oraz jej relacji i P. S. (1) przed jego śmiercią, Sąd Okręgowy ocenił z ostrożnością.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygając sprawę, Sąd Okręgowy powołał art. 65 ust. 1 i 2, art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748).

Sąd Okręgowy wskazał, że okolicznością bezsporną było to, iż P. S. (1) miał w chwili zgonu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Nie było sporne również to, że w chwili wydania zaskarżonej decyzji odwołująca ukończyła 50 lat. Organ rentowy zakwestionował natomiast fakt pozostawania P. S. (1) i H. S. we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

Sąd Okręgowy podał, że świadkowie, jak i sama odwołująca, wskazali, iż powodem wyprowadzenia się P. S. (1) z miejsca wspólnego zamieszkania była chęć podjęcia pracy w P., jak i opieki nad chorą matką, przy czym wskazywali, że małżeństwo odwołującej do końca istnienia układało się dobrze. Świadkowie i odwołująca nie określili jednak w żaden sposób przyczyn, dla których P. S. (1) po śmierci matki nie powrócił do miejsca zamieszkania żony, a zamiast tego wynajął mieszkanie w M., przy czym miejsce zamieszkania zmarłego nie znajdowało się w tak dużej odległości od centrum życiowego odwołującej, żeby uniemożliwić mężowi i żonie wspólne wynajęcie mieszkania i wspólne zamieszkanie, co przy tym z pewnością obniżyłoby koszty zamieszkiwania odwołującej i P. S. (1).

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, że odwołująca otrzymywała od P. S. (1) niewielkie kwoty na utrzymanie domu, w którym zamieszkiwała oddzielnie, nie może stanowić argumentu przesądzającego o wspólności małżeńskiej stron.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo, iż jak wynika tylko z zeznań członków rodziny odwołującej, kontakty odwołującej z P. S. (1) nie ustały całkowicie i przyczyniał się on dobrowolnie w pewnym szczątkowym zakresie do utrzymania odwołującej do śmierci, nie sposób było przyjąć, że zmarły i odwołująca zachowali do dnia śmierci P. S. (1) realne więzi małżeńskie. Sąd Okręgowy podkreślił, że z dokumentów zgromadzonych w aktach pozwanego wynika, iż przyznanie P. S. (1) prawa do renty z niezdolności do pracy wynikało przede wszystkim z rozpoznania przewlekłego zespołu zależności alkoholowej, które potwierdziła odwołująca podczas przesłuchania, podważa to zatem stanowisko odwołującej o dobrym funkcjonowaniu małżeństwa do dnia śmierci P. S. (1). Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższemu twierdzeniu przeczył także fakt, iż opiekę nad odwołującą, po przeprowadzeniu operacji zaćmy oka prawego w dniu 7 maja 2014r., sprawował nie zmarły mąż, lecz świadek E. M. - partnerka życiowa K. S.. Sąd Okręgowy zauważył także, że z akt lokalowych wynika, iż mieszkanie, w którym zamieszkuje odwołująca, stanowiące własność (...) Agencji (...) Oddział (...) w S. było zadłużone według stanu na 27 czerwca 2011r. na kwotę 9.867,66 zł, a zadłużenie zostało spłacone przez syna odwołującej – K. S., a nie zmarłego męża. Nadto, Sąd Okręgowy podkreślił, iż w mieszkaniu odwołującej nie ma żadnych rzeczy osobistych zmarłego od jego wymeldowania w trybie administracyjnym, tj. od 19 czerwca 2008r., zostały bowiem przez zmarłego zabrane. Także z zeznań E. M. – parterki życiowej syna odwołującej – K. S., wynika, że z tego co jest jej wiadome, relacje K. z ojcem, który miał problemy alkoholowe, nie wyglądały na bliskie, z jakich przyczyn nie potrafiła wyjaśnić, gdyż K. nigdy nie chciał o tym opowiadać.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego i uznał, że w świetle ustalonego stanu faktycznego odwołanie nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego, na podstawie art.477¹⁴ § 1 k.p.c., je oddalił.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) uznając, iż w toku postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wydatki ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca, H. S., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 748 z późn. zm.), poprzez przyjęcie braku przesłanek do zastosowania przedmiotowego przepisu, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy błędnej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odmawiającej odwołującej przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, mimo że odwołująca spełnia warunki przewidziane w powołanym przepisie, w tym również pozostała ze zmarłym mężem we wspólności małżeńskiej, co uprawnia ją do uzyskania przedmiotowego świadczenia
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów dokonanie oceny dowolnej, a nie swobodnej, w szczególności:
 - a. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę decyzji w związku z bepodstawnym przyjęciem, że pomiędzy małżonkami nie doszło do zachowania realnych więzi małżeńskich, pomimo iż pomiędzy małżonkami nie doszło do ustania wspólności małżeńskiej,
 - b. oparcie rozstrzygnięcia o treść zeznań świadków i odwołującej, wyłącznie w takiej części, która rzekomo uzasadnia twierdzenia o ustaniu wspólności małżeńskiej między odwołującą, a jej zmarłym mężem, gdy z całości zeznań, wynika, iż wspólność małżeńska i więź emocjonalna między małżonkami istniała, aż do śmierci P. S. (1).

Podnosząc powyższe zarzuty, odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie H. S. prawa do renty rodzinnej po zmarłym P. S. (1), ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Niezależnie od powyższego, apelująca wniosła o zasądzenie na rzecz odwołującej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując analizy niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Zdaniem Sądu II instancji argumenty podniesione w apelacji nie mogły skutkować ani merytoryczną zmianą zaskarżonego wyroku, ani nie stanowiły podstaw do tego, by uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W tym miejscu należy przywołać podstawy prawne rozstrzygnięcia.

Zgodnie bowiem z art. 65 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., Nr 887 dalej ustawa emerytalna) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

Natomiast, jak wynika z art. 70 ust. 1 powyższej ustawy wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. (ust. 3).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż w jego ocenie Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło wyraz w treści pisemnego uzasadnienia wyroku.

Podkreślić należy, że wskazując w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcia faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego, odwołująca nie zaprezentowała żadnych rzeczowych argumentów, które nakazywałyby zweryfikować ustalenia Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo, w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c., ustalił stan faktyczny w sprawie, opierając się na wiarygodnych dowodach z dokumentów oraz zeznań. Chybiony jest zatem zarzut naruszenia powyższego przepisu w sposób wskazany w apelacji. Podkreślić należy, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania Sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc i wiarygodność – odnieść je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., w sprawie II UK 685/98). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tak właśnie procedował Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny.

Za nieuprawniony należało uznać również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że w analizowanej sprawie kluczową kwestią było ustalenie, czy P. S. (1) i H. S. pozostawali we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. Bezspornym było bowiem to, iż zmarły P. S. (1) miał w chwili zgonu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz to, że w chwili wydania zaskarżonej decyzji odwołująca ukończyła 50 lat.

Sąd Odwoławczy oczywiście rację przyznaje skarżącej, iż samo oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie wykluczało możliwości uznania, że między nimi nadal istniała więź, istniała wspólnność małżeńska.

Przypomnieć niemniej należy, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej jest, poza spełnieniem przesłanek z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Należy więc także dopuścić możliwość, że wspólnność małżeńska nie istniała, pomimo formalnego pozostawania w związku małżeńskim. Pojęcie wspólności małżeńskiej przewidziane w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej obejmuje bowiem nie tylko wspólnność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. Za wspólnością małżeńską uważa się rzeczywisty związek łączący oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Wspólność małżeńska oznacza tu wspólne pożycie małżeńskie w rozumieniu art. 23 k.r.o. i ustaje w przypadku rozkładu pożycia, czyli zerwania wszystkich łączących małżonków więzi. Oczywiście przyjmuje się, że oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie jest równoznaczne z ustaniem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W szczególnej sytuacji można bowiem uznać istnienie wspólności małżeńskiej między małżonkami żyjącymi od kilkunastu lat oddzielnie i to nawet na różnych kontynentach. Niekiedy

zatem konieczne jest uwzględnienie szczególnych niezależnych od woli małżonków okoliczności, które w sposób swoisty kształtują relacje małżeńskie, zwłaszcza gdy takie okoliczności jak warunki życiowe, niemożność znalezienia pracy czy też stan zdrowia są niezależne od woli stron i mogą prowadzić do okresowego, a czasami nawet wieloletniego osobnego zamieszkiwania małżonków. Takie szczególne okoliczności nie muszą automatycznie przemawiać za tezą, że pomiędzy małżonkami ustała wspólność małżeńska.

W analizowanej sprawie wieloletnie osobne zamieszkiwanie małżonków słusznie zostało jednak ocenione przez Sąd Okręgowy, jako okoliczność przesądzająca o tym, iż pomiędzy zmarłym a odwołującą, mimo nadal formalnie trwającego małżeństwa, wspólność ustała.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że P. S. (1) po wyprowadzeniu się do W. przyjeżdżał do O. (byłego miejsca prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z odwołującą), widywał odwołującą średnio dwa razy w miesiącu, czasami częściej. Odwołująca otrzymywała sporadycznie pieniądze na od P. S. (1), na tyle, na ile pozwalały mu możliwości (200 złotych na opłaty za mieszkanie i 100 zł za energię elektryczną, tuż po wyprowadzce 400-500 zł), kupował również różne rzeczy dzieciom. Przesłuchane w sprawie dzieci P. S. (1) wskazywały, iż taki stan trwał do śmierci ojca.

Z zeznań odwołującej wynika jednak, że ostatni raz P. S. (1) przyjechał do wspólnie zajmowanego uprzednio mieszkania – i to nie do niej, ale na komunię wnuka – w maju 2013 r., a zmarł w dniu 12 stycznia 2015 r. Odwołująca twierdziła, że potem jeździła do niego raz w miesiącu celem opieki nad nim, ale ta okoliczność nie została w żaden sposób udowodniona – świadkowie o tym w ogóle nie mówią, według nich to zmarły przyjeżdżał do odwołującej, nie podawali już jednak, do kiedy taka sytuacja miała miejsce. Uwzględniając zeznania odwołującej, zauważyć zatem należało, że świadkowie w swych zeznaniach nie obejmowali okresu od maja 2013 r. do dnia śmierci P. S. (1), czyli tego najistotniejszego okresu w świetle powyżej wskazanych regulacji, a więc okresu bezpośrednio poprzedzającego datę zgonu P. S. (1).

Na okoliczność pozostawiania przez odwołującą we wspólności małżeńskiej w dniu śmierci męża, nie zostały zawnioskowane żadne dowody. Niemożliwym było natomiast, na podstawie samego materiału znajdującego się w aktach sprawy, określenie uczuciowej motywacji małżonków na dzień śmierci P. S. (1). Z zeznań samej odwołującej wynika, że kiedy jeździła do męża, zmarły miał jej dawać jakieś pieniądze na podróż, czasem coś więcej. P. S. (1) nie wrócił jednak do domu po śmierci swojej matki, jednakże w szczególności z uwagi na swój stan, jaki wynikał z zeznań odwołującej, gdyż miał on wymagać pomocy drugiej osoby, takie zachowanie byłoby racjonalne, albowiem pozwalałoby na wykonywanie przez odwołującą stałej opieki nad nim. Rzekome usprawiedliwienie braku powrotu do wspólnego domu przez zmarłego, mające wynikać z zeznań K. S., jak wskazuje apelująca (że w mieszkaniu tym zamieszkiwał oprócz odwołującej syn P. z rodziną, w związku z czym mieszkanie to było za małe na tyle osób) jest co najmniej wątpliwe. Dziwi bowiem już sama okoliczność, że to odwołująca nie podała takiego wyjaśnienia, twierdząc, że nie wie dlaczego po śmierci matki mąż jej nie powrócił. Poza tym jak wynika z materiału akt sprawy, P. S. (1) po śmierci matki zamieszkał w miejscowości M., gdzie wynajmował dwupokojowe mieszkanie, a zatem równie dobrze, to odwołująca mogła się do niego wprowadzić i wspólnie z nim zamieszkać, co niewątpliwie także ułatwiłoby jej opiekę nad mężem, a przede wszystkim ograniczyłoby koszty dojazdów, które jak wynika z jej zeznań, były dość utrudnione z uwagi na konieczność zmiany środków transportu i czasu dojazdu. Z jej zeznań wynika także, że w trakcie tych sporadycznych wizyt rzadko u niego nocowała.

Poza tym, Sąd Apelacyjny zauważa, że z akt sprawy w ogóle nie wynika, co było przyczyną tego, iż zmarły potrzebował pomocy, opieki drugiej osoby. Nie wiadomo z jakich przyczyn nie odwiedzał żony w ostatnich 2 latach swojego życia. Koszty pogrzebu zmarłego poniosła odwołująca, ale sam ten fakt, czy też miejsce pochówku zmarłego, w świetle wskazanych powyżej wątpliwości, przeczących twierdzeniu apelującej o istnieniu faktycznej więzi między małżonkami, nie mógł przesądzać tym, iż wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej rzeczywiście w tym przypadku istniała.

Przedstawione powyżej wątpliwości, nie zostały przez stronę w sposób jednoznaczny wyjaśnione, a podjęta próba ich wytłumaczenia w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji, jest zupełnie nietrafna i nieprzekonywująca. Do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z art. 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę (por. wyrok Sąd Najwyższy z 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847). Na H. S. spoczywał obowiązek wykazania, że na dzień zgonu zmarłego pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, o której stanowi ww. art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, ponieważ to ona z powyższego faktu wywodziła skutek prawny w postaci możliwości uzyskania prawa do renty rodzinnej po zmarłym. Jednocześnie nie zachodziły w niniejszej sprawie prawno-procesowe podstawy z art. 232 zd. 2 k.p.c. do dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, gdy odwołująca jest reprezentowana w postępowaniu sądowym w tej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego – adwokata.

Mając więc powyższe na uwadze, nie podzielając żadnego z zarzutów podniesionych przez odwołującą, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację, uznając ją za bezzasadną.

del. SSO Renata Pohl	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans
----------------------	----------------------	--------------------------------